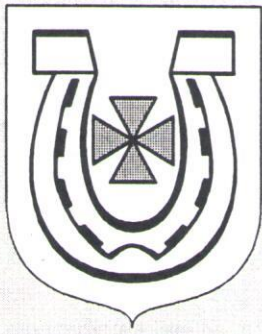


W NUMERZE: **Historyk sztuki Paweł Sygowski: Bożnica - unikalny zabytek - s. 4**

**Spotkanie żołnierzy AK - s. 6**

**Władysław Gromek: kto znał tych legionistów - s. 3**

MBBP Oddział w Bychawie



ROK VI

# GAZETA

## Bychawska

Cena 40 gr (4000 zł)

Nr 2/29

1 – 14.02.1995 r.

### Rozmowy o „Gazecie Bychawskiej”

Od tego numeru będzie się ona ukazywać co dwa tygodnie. Powiększy się lista wydawców. Prócz Bychawskiego Towarzystwa Regionalnego i Bychawskiego Domu Kultury znajdzie się na niej również Rada Miejska. Zanim doszło do porozumienia między dotychczasowymi wydawcami a władzami gminy trzeba było sporo wyjaśnić.

Dyrektor Marek Pietrzak chętnie pozbyłby się „Gazety”, gdyż nieliczny zespół pracowników BDK nie ma możliwości zająć się stroną techniczną: drukiem i kolportażem, zaś koszt czasopisma zbyt obciążał w ubiegłym roku budżet Domu Kultury. Przewodniczący Wojciech Jachymek proponował wprowadzić przejście „GB” do Urzędu Gminy, ale Towarzystwo Regionalne nie zgodziło się: groziłoby to zbyt dużym uzależnieniem pisma od władzy. Bychawskie Towarzystwo Regionalne – podkreślił założyciel i pierwszy redaktor naczelny „GB” Władysław Gromek – gotowe jest zawiesić wydawanie czasopisma, gdyby miało ono stracić swój niezależny charakter.

Przewodniczący Rady wyjaśnił, że „Gazeta Bychawska” pozostanie niezależna, a jej funkcja polegać będzie na komunikowaniu się, porozumiewaniu społeczeństwa również w sprawie różnicy poglądów. Powstanie nowego tytułu i likwidacja starego byłoby tego porozumienia zaprzeczeniem.

Ustalono, że siedzibą „GB” pozostanie Bychawski Dom Kultury, zaś redaktor naczelny jego pracownikiem. BDK otrzyma od samorządu oddzielne pieniądze na to wydawnictwo. Powstanie jedenastoposobowa rada programowa określająca ogólny kierunek pisma.

A.T.

### Zbyt małe ojczyzny

Wywiad z radnym Zygmuntem Salasą, członkiem Zarządu Miasta i Gminy Bychawa

„GB”: Niemal na każdej sesji Rady Miejskiej uwidaczniają się różnice zdań między radnymi z miasta i ze wsi. Niektórzy nawet proponują podział.

**Zygmunt Salasa:** Według mnie nie ma to sensu. Mówi się, że tworzymy małe ojczyzny. Ale nie można pozwolić by były one zbyt małe. Nie poradzą sobie ani społecznie, ani materialnie. Miasto swe usługi oferuje wsi i dzięki temu wieś może się rozwijać. Trudno, żeby na wsi istniały

specjalistyczne gabinety lekarskie i specjalistyczne sklepy. Rolnik w mieście znajduje nie tylko usługi ale i rynek. Przecież wieś nie sprzedaje swego towaru – na wsi. Wieś i miasto tworzą naturalny związek. W Bychawie widać to szczególnie wyraźnie. Mieszkują tu w większości ludzie pochodzenia wiejskiego. Mieszczan z dziada pradziada jest może 30%. Młodych z tej grupy można policzyć na palcach.

*dokończenie na str. 3*



Bychawskie Towarzystwo Regionalne wystąpiło w styczniu do Państwowej Służby Ochrony Zabytków i Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków o wpisanie bożnicy w Bychawie do rejestru zabytków.

Bożnica w Bychawie – unikalna: s. 4

# Z PRAC samorządu

## budżet miasta i gminy na rok 1995.

Rada Miejska w Bychawie w dniu 26 stycznia 1995 r. uchwaliła

Dochody z budżetu miasta i gminy będą wynosić 3.025.182 zł, wydatki – 3.078.115 zł. Z nadwyżki budżetowej z roku ubiegłego sfinansowany zostanie niedobór finansowy.

**Rolnictwo** – 219.600. Kontynuowanie budowy wodociągów wiejskich we wsiach: Leśniczówka, Wincentówek, Romanów oraz we wsi Skawinek.

**Leśnictwo** – 1.500 zł. Zakup i transport materiału zadrzewieniowego.

**Transport** – 278.000 zł. Położenie nawierzchni asfaltowej na drodze Wola Gałęzowska – Kol. Zaraszów, wykonanie odcinka drogi (roboty ziemne) i stabilizacja w Kol. Zaraszów – „kopanie”, nawierzchnia bitumiczna na części drogi w Karolinie, utwardzenie drogi w Woli Dużej, remonty dróg gminnych.

**Łączność** – 150.00 zł. Dotacja na telefonizację miasta i gminy.

**Gospodarka Komunalna** – 428.000 zł. Oczyszczanie miasta, utrzymanie zieleni, placów, targowisk, oświetlenie ulic i dróg, itp. Również dotacje na inwestycje w kwocie 190.000 zł: zakończenie I etapu budowy wysypiska śmieci w Zdrapach oraz budowa kanalizacji sanitarnej.

**Gospodarka mieszkaniowa oraz niematerialne usługi komunalne** 94.000 zł m.in.: straż pożarna, koszty opracowań geodezyjnych i kartograficznych, koszty zmian w planie ogólnym m. Bychawa, utrzymanie grobownictwa wojennego, koszty związane z połączeniem rzek Gałęzówka i Kosarzewka.

**Oświata i wychowanie** 462.683 zł. W tym dofinansowanie pływalni LO Bychawa – 15.000 zł, a także dotacje dla przedszkoli, dowożenie uczniów do szkół itp.

**Kultura i sztuka** 189.000 zł. Dotacje dla bibliotek – 55.000 zł, dotacje dla Bychawskiego Domu Kultury 130.000, w tym 16.500 na „Gazetę Bychawską”, a także wydatki związane z obchodami świąt, rocznic, dożynek, utrzymania świetlic; dofinansowanie Bychawskiego Towarzystwa Regionalnego i wydatków Zespołu Muzyczno-Śpeiwaczego.

**Opieka społeczna** 580.700 zł

**Opieka zdrowia** 29.300 m.in. przeciwdziałanie alkoholizmowi, dofinanso-

wanie wyposażenia w sprzęt pogotowia ratunkowego i oddziału ginekologicznego szpitala.

**Kultura i sport** 24.500: wydatki szkół w zakresie kultury fizycznej i sportu, dofinansowanie klubów sportowych i utrzymanie stadionów.

**Różna działalność** 77.700 zł: dotacje dla gospodarstwa pomocniczego, wydatki związane z utrzymanie kontaktów z gminami za granicą.

**Administracja państwowa i samorządowa** 554.132 m.in.: wydatki Rady, Komisji Rady i Zarządu 21.600, wydatki urzędu miasta i gminy 399.633,80 (197.000 wynagrodzenia).

**Finanse** 3.000 zł koszty prowizji bankowej od wpłat i wypłat gotówkowych.

**Rezerwa na wydatki nieprzewidziane** 26.000 zł.

### Zmiany granic osiedli

Znosi się w granicach miasta Bychawy osiedla Nr 1, Nr 2, Nr 3 i Nr 4. Tworzy się dwa nowe: Nr 1 obejmuje dawne osiedla nr 1 i 2; Nr 2 obejmuje dawne osiedla nr 3 i 4.

### Cena 1 q żyta

Obniża się do 15 zł średnią cenę skupu 1 q żyta stanowiącą podstawę obliczania podatku rolnego za I półrocze roku podatkowego 1995.

W związku z tym wysokość tego podatku w naszej gminie nie ulegnie zmianie i wynosić będzie 18,75 zł za 1 ha przeliczeniowy.

### Lecznica dla zwierząt

Rada Miejska przyjęła uchwałę o przejęciu zadań z dziedziny lecznictwa weterynaryjnego. Uchwała to upoważnia zarząd do zawarcia z Wojewódzkim Zakładem Weterynarii porozumienia dotyczącego obsługi weterynaryjnej na terenie naszej gminy. Jednocześnie możliwe będzie przejęcie nieruchomości lecznicy przy ul. Mickiewicza na rzecz gminy.

### Sesja Rady Miejskiej – 23 lutego o godz. 11.00

Głównym tematem będzie debata nad przejściem szkół podstawowych przez gminę. Ojcowie miasta radzić też będą o sposobie finansowania z budżetu gminy inwestycji realizowanych w ramach czynów społecznych, związanych z kanalizacją sanitarną i wodociągami na wsi.

### Plan pracy Rady Miejskiej na 1995 r.

#### Luty

- debata nad przejściem szkół podstawowych,
- sprawozdanie z działalności stałych komisji rady,
- sprawozdanie z działalności sejmiku samorządowego.

#### Marzec

- funkcjonowanie opieki społecznej,
- sprawozdanie z wykonania budżetu za 1994 r.,
- podjęcie uchwały o udzieleniu absolutorium Zarządowi Miasta i Gminy,

#### Kwiecień

- funkcjonowanie opieki zdrowotnej,
- podjęcie uchwały w sprawie opłat za wodę ścieki,

#### Czerwiec

- bezpieczeństwo publiczne na terenie gminy,
- funkcjonowanie przedszkoli na terenie gminy.

#### Sierpień

- ocena wykonania budżetu za I półrocze 1995 r.,
- polityka podatkowa gminy.

#### Wrzesień

- funkcjonowanie gospodarki komunalnej i problemy z ochroną środowiska,
- nowelizacja statutu gminy i regulaminu organizacyjnego Urzędu Miasta i Gminy.

#### Październik

- ocena przygotowań do przejścia szkół podstawowych,
- omówienie programu inwestycji na 1995 r.

#### Listopad

- stan bezrobocia na terenie gminy,
- ocena funkcjonowania placówek kultury.

#### Grudzień

- podjęcie uchwały w sprawie stawek podatkowych na 1996 rok,
- podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta i gminy na 1995 r.

## W maju odsłonięcie pomnika

Zgodnie z obietnicą złożoną Państwu w numerze 12/26 „GB”, informuję iż Społeczny Komitet Odbudowy Pomnika marszałka Józefa Piłsudskiego zgromadził już sumę na tyle dużą, że pozwoliło to na podpisanie umowy z wykonawcą pomnika, firmą „Gran-Mar” w Kraśniku.

Uroczyste odsłonięcie pomnika przewidziane jest na 3 lub 12 maja, tj. w 60 rocznicę śmierci Marszałka.

Komitet poszukuje rodzin, krewnych, bliskich, znajomych, mogących udzielić informacji o osobach, których nazwiska widnieją na oryginalnej tablicy ze zburzonego w latach pięćdziesiątych pomnika Marszałka. Tablica, przechowywana do dziś, umieszczona będzie obok pomnika, w dowód udziału w tej wojnie, a także by zachować w pamięci tych, którzy walczyli i polegli w walkach o niepodległość Polski.

Na tablicy zamieszczono jedynie imiona i nazwiska poległych w wojnie 1919-1920 z gminy Bychawa. Komitet nie jest

w stanie ustalić skąd, z jakich miejscowości pochodzili polegli.

Przypominamy treść napisu na tablicy: *Poległym w walce o Niepodległość Polski z Gminy BYCHAWA w 1919 i 1920 r.*

1. Augustowicz Józef
2. Akierman Herszek
3. Berezcki Stanisław
4. Bernas Józef Stanisław
5. Dyś Stanisław
6. Dudzic Stanisław
7. Flis Paweł
8. Florek Karol
9. Frączek Jan
10. Kryk Antoni
11. Kowalik Tomasz
12. Klajnkofman Dawid
13. Lederfajn Szloma
14. Lederfajn Herszek
15. Madej Władysław
16. Makula Andrzej
17. Rusinek Józef
18. Sprawka Ludwik s. Michała
19. Sprawka Ludwik s. Józefa
20. Sułkowski Michał
21. Surma Paweł
22. Trzaska Jan

Komitet zainteresowany jest również wszelkimi pamiątkami po poległych, takimi jak książeczki wojskowe, odznaczenia, elementy umundurowania, uzbrojenia zaświadczenia, pisma, listy, zdjęcia. Pamiątki te chcielibyśmy wyeksponować na zorganizowanej z okazji odsłonięcia pomnika wystawie towarzyszącej uroczystościom (oczywiście po uroczystościach Komitet zwraca pamiątki właścicielom).

Wszystkie osoby, które mogłyby udzielić informacji prosimy o kontakt z członkami Komitetu lub z jego wiceprzewodniczącym, pod adresem: Rejonowy Urząd Pracy, Bychawa, ul. Rynek 2 (Budynek Cechu), tel. 36 lub 289. Władysław Gromek.

Informujemy, iż członkami naszego Komitetu są: Henryk Wałachowski, Waldemar Bielak, Jan Woźniak, Zygmunt Furmaga, Genowefa Flis, Mieczysław Świtaj, Jan Łoś, Wanda Sprawka, Ryszard Gęba, Zbigniew Wierzbicki.

Władysław Gromek

## Zbyt małe ojczyzny

dokończenie ze str. 1

„GB”: Mówi się na sesjach Rady Miejskiej, że wieś jest wykorzystywana finansowo przez miasto. Że rolnicy płacą więcej do kasy gminnej, a otrzymują z tego zbyt mało.

Z.S.: Trudno wyodrębnić ile kto wnosi do kasy miejskiej: miasto czy wieś. Podatek od nieruchomości a szczególnie podatek rolny płacą prócz rolników również mieszkańcy Bychawy. Opłata targowa pochodzi od ludzi z miasta i ze wsi. Do kasy gminnej wraca część podatku dochodowego którego rolnicy nie płacą. Tak więc nie sposób precyzyjnie rozdzielić, co jest dochodem miasta, a co wsi. Tak samo nie można rozdzielić wydatków na typowo wiejskie i miejskie. Zresztą – czy taki wysiłek byłby konieczny i potrzebny? Ze szkół, przychodni, szpitala, dworca korzystają wszyscy.

„GB”: Radny Krzysztof Łukasik ze Starej Wsi zaproponował na sesji Rady Miejskiej wniesienie poprawek do projektu budżetu. Dotyczyły one pomniejszenia wydatków na inwestycje w mieście z 1.650 mln zł do 900 mln a uzyskane pieniądze przeznaczyć dla wsi. Pan był głównym oponentem Krzysztofa Łukasika.

Z.S.: Nie podobała mi się metoda działania. Budżet był budowany od października. Zmiany mogły być dokonywane na zebraniach komisji i na Zarządzie. Projekt można było skrytykować na zebraniach wiejskich i w mieście. Tymczasem próbuje się burzyć

coś w ostatniej chwili. Przecież ten budżet układali fachowcy, znający się na finansach gminy, którzy wiedzą, skąd pozyskać dodatkowe fundusze spoza gminy.

Najważniejszym jednak argumentem przeciw poprawce radnego Łukasika jest od wielu już lat dostrzegana konieczność budowy kolektora sanitarnego S1, który ma iść w kierunku Liceum i osiedla domków jednorodzinnych. Jest to najstarsze osiedle zbudowane na terenie podmokłym. Szamba, które się tam znajdują pogarszają stan gospodarki wodnej.

„GB”: Podobno część ścieków odprowadzana jest kanałem burzowym do Koszarzewki.

Z.S.: Właśnie. Liceum też korzysta z mini-szamba, które wciąż grozi przepełnieniem. A oczyszczalnia pracuje na 30% swych możliwości i jest deficytowa. Jeśli będzie więcej użytkowników – problem zniknie. Burmistrz już poinformował prasę, że kolektor S1 będzie budowany. Plan zagospodarowania przestrzennego przewiduje tu osiedle „Polanówka”. Być może radni ze wsi będą chcieli wykupić tu działki. Czy wszyscy zechcą budować szelne, nowoczesne szamba?

„GB”: Burmistrz Pikula przypomniał, że w tym rejonie usytuowane są ujęcia wody...

Z.S.: ...z których wody korzystają mieszkańcy miasta i okolice wsi.

„GB”: Po długiej dyskusji doszło do kompromisu.

Z.S.: Pan Łukasik wniósł autopoprawkę. Na kolektor przeznaczono 1250. Szalę

przeważała informacja burmistrza Pikuli, że suma ta będzie podstawą do uzyskania dodatkowych funduszy z Urzędu Wojewódzkiego.

„GB”: W jakim kierunku idzie demokracja w Bychawie?

Z.S.: Trudno powiedzieć. Chciałbym, żeby poszła w kierunku dogadywania się, porozumienia, żeby radni przedkładali interesy ogólne nad prywatne. Aby animozje osobiste nie rzutowały na przebieg dyskusji i podejmowane decyzje, żeby społeczeństwo przekonało się, że konsultacje z nimi mają wpływ na decyzje rady.

„GB”: Życzę tego mieszkańcom gminy, radzie i Panu. Serdecznie dziękuję za rozmowę.

Redakcja

## Dopisać historię

Zarząd Koła Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej w Bychawie zwrócił się w połowie stycznia tego roku do Społecznego Komitetu Odbudowy Pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego, oraz do burmistrza Bychawy, by na pomniku poległych legionistów (Autorzy listu uważają, że pomnik poświęcony jest raczej Legionistom, niż samemu Marszałkowi) by zatem na ścianie pomnika od strony bloków umieścić dodatkowo nową tablicę: „Poległym z naszej gminy żołnierzom kampanii wrześniowej 1939 r., poległym w walce z okupantem żołnierzom Armii Krajowej oraz zamordowanym obywatelom miasta i gminy Bychawa w obozach jenieckich, łagrach Rosji Sowieckiej i w więzieniach Polski Ludowej w latach 1939-1956”.

(ata)

# Bożnica w Bychawie – unikalna

Wielowiekowa historia Bychawy nie pozostawiła zbyt wielu śladów. Są ruiny zamku, kościół, bożnica, parę domów i kamienic, zespół dworski na Podzamczu i wreszcie cmentarze: katolicki, żydowski i wojenny.

Większość tego typu obiektów można spotkać w wielu miastach Lubelszczyzny. Natomiast budowlą spotykaną już rzadko, obiektem mało znanym i spopularyzowanym wśród badaczy, turystów i mieszkańców miasta jest bożnica bychawska – jeden z nielicznych tego typu obiektów zachowanych w Polsce. Spośród około 170-tu bożnic, które znajdowały się na terenie województwa lubelskiego we wrześniu 1939 r. do dziś zachowało się zaledwie kilkanaście. Najbardziej znane w Szczepieszynie, Zamościu, Łęcznej, Kraśniku, Modliborzycach i Kazimierzu.

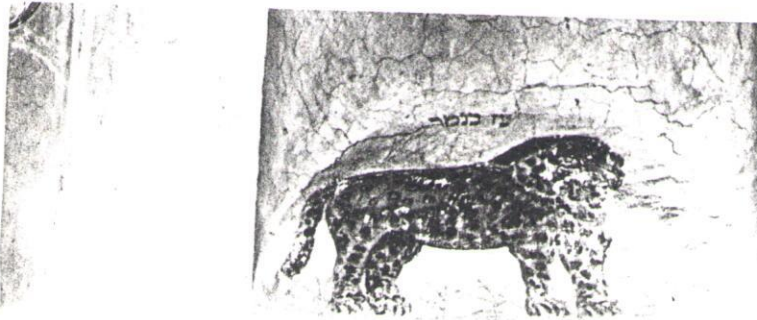
Wartość bożnicy w Bychawie polega na tym, że jako jedyna na Lubelszczyźnie i jedna z nielicznych w Polsce posiada prawie pełny zestaw polichromii głównej sali modlitw.

Pozostały niezamalowane symboliczne zwierzęta: lampart, jeleni i orzeł, widoczne

na zwieńczeniu bimy. Niezwykle interesujące i rzadkie przedstawienie to pęki instrumentów muzycznych na niektórych wysklepkach stropu. Malowidła ścian z menorą (świecznikiem) i tekstami psalmów w języku hebrajskim zostały zamalowane i są widoczne częściowo pod tynkiem. Polichromie wydobyte spod tynku i zakonserwowane byłyby niewątpliwie atrakcją turystyczną przyciągającą zwiedzających z kraju i zagranicy.

Inne obiekty związane z kulturą żydowską są też w nienajlepszym stanie lub całkiem znikły. Chodzi tu o oba cmentarze żydowskie. Stary cmentarz zniszczono w czasie wojny biorąc macewy (nagrobki) do wybrukowania okolic obecnego budynku gminy. W latach 60-tych macewy zniknęły i gdzie są nie wiadomo do dziś. Zachowany jest teren cmentarza, chociaż częściowo okrojony i z puszczoną tędy kanalizacją. Zniknął natomiast całkowicie z powierzchni ziemi nowy cmentarz żydowski przy ul. Partyzantów. Jego teren funkcjonuje jako prywatne pole orne (!).

*Paweł Sygowski*

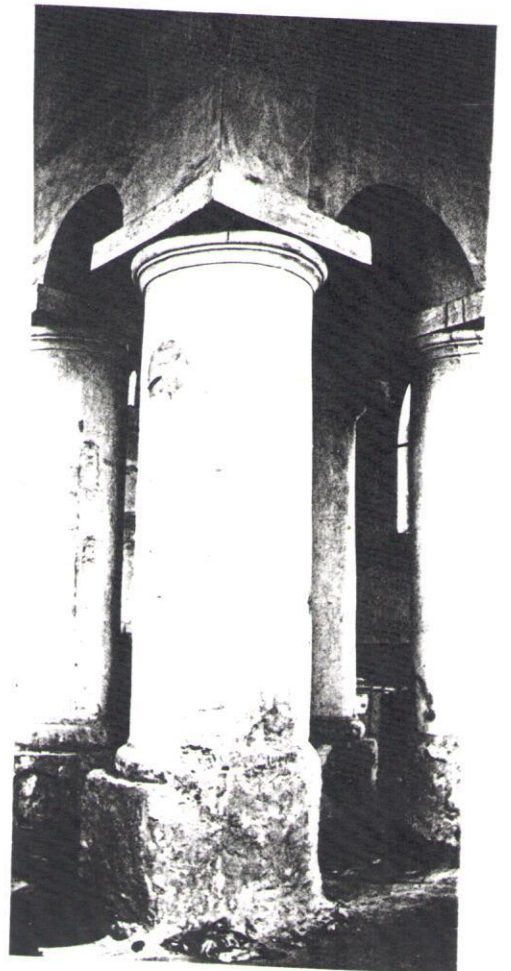


## Najpilniejsze postulaty konserwatorskie

„... Znalazienie jak najszybciej środków na remont obiektu (sponsorów?) m.in. założenie nowego dachu, prace badawcze: dokumentacja historyczna odsłonięcie polichromii, badania architektoniczne w części zachodniej budynku, odsłonięcie dawnej posadzki, uzupełnienie

drzwi do sali modlitw, zamurowanie otworów drzwiowych w południowej ścianie sali modlitw, założenie izolacji i rynien, wymiana ram okiennych w sali modlitw, przywrócić pierwotny kształt otworów okiennych w części zachodniej budynku, zabezpieczenie wszystkich otworów okiennych (np. kraty) ...”

*(Z dokumentacji Wojewódzkiego konserwatora Zabytków)*





Joanna Siedlecka:  
**Czarny ptasior.**  
Gdańsk: „Marabut”;  
Warszawa: CIS,  
1994

Nowa książka Joanny Siedleckiej, wcześniej ukazały się m.in. „Jaśniepanicz” (1987) i „Mahatma Witkac” (1992), jest próbą przedstawienia prawdziwej wersji okupacyjnych przeżyć Jerzego Kosińskiego i jego rodziny.

Wbrew powszechnemu mniemaniu okazuje się, że Kosiński był doskonałym mistyfikatorem. Jego wojenne losy są zupełnie niepodobne do znanej dotąd i podtrzymywanej przez pisarza wersji jego okupacyjnego życiorysu. Autor „Małownego ptaka” podczas wojny nie rozstawał się ani na chwilę z rodzicami, wystarczająco bogatymi i zaradnymi, aby zapewnić mu dostatnie utrzymanie. Był krnąbrnym i zarozumiałym paniczkiem, mówiącym nienaganną polszczyzną, któremu pod troskliwą opieką ojca i matki niczego nie brakowało, a nie – jak sądzono dotychczas – maltretowanego do granic fizycznej i psychicznej wytrzymałości, tułającym się samotnie i cudem ocalałym z Zagłady dzieckiem. Tę prawdę i wiele innych ujawnia autorka „Czarnego ptasiora”.

Sama książka powstała na podstawie realcji ludzi, głównie polskich chłopów, którzy z narażeniem życia ukrywali Jerzego wraz z rodzicami w okupowanej Polsce, którzy pamiętają go z tamtych lat i wspominają. Myślę, że książka w równym stopniu dotyczy Jerzego Kosińskiego, jego ojca jak i tych wszystkich, którzy pomogli im przetrwać trudny wojenny czas.

Joanna Siedlecka napisała o paradokсах ludzkich losów, o różnych sposobach odczuwania własnej tożsamości i o granicach moralnej odpowiedzialności w kreowaniu własnej biografii. Polecam do przeczytania.

*Elżbieta Winiarczyk*

## Jaselka

Od początku grudnia w Bychawskim Domu Kultury pracowała pani Wanda Dolińska z grupą 27 dzieci w wieku od 2 i pół do 15 lat, by z końcem stycznia (26.01) przedstawić „Jaselka” (sztukę napisaną przez Walerię Szalay-Groele).

Przedstawienie premierowe odbyło się w małej sali oświatowej i ledwo pomieściło wszystkich chętnych. Następnym razem „Jaselka” będą grane 18 lutego dla dzieci objętych opieką społeczną

Pogotowie doczekało się nowego, reanimacyjnego mercedesa, wyposażonego w nowoczesną aparaturę. Podczas świątecznej mszy samochód został poświęcony przez księdza dziekana Tadeusza Berezę. W uroczystości poświęcenia wzięli udział pracownicy pogotowia ze swoim kierownikiem dr. Piotrem Wojtasiem.

Denerwuje opieszałość przejścia naszego pogotowia w skład stacji wojewódzkiej. Pomieszczenia czekają na no-



wego gospodarza. W nowym budżecie miasta przeznaczono 15000 zł (dawne 150 mln zł) na adaptację i remont pomieszczeń.

## Jaki szpital w Bychawie?

Rozbudowa szpitala powinna zabezpieczyć potrzeby rejonu leczniczo-profilaktycznego. Bez względu na obecny stosunek społeczności poszczególnych gmin, należy dążyć, aby szpital obsługiwał następujące gminy: Bychawa, Strzyżewice, Jabłonna, Krzczonów, Wysokie i Zakrzew. Myślę, że przekonaliby się do szpitala w Bychawie mieszkańcy Rudnika, Stawiec i Kol. Stawce. Dziś byłoby to około 50 tys. mieszkańców, a do roku 2010, przy pomyślnych zjawiskach demograficznych około 70 tys. Rejon szpitala jest najbardziej optymalny z wielu względów: ekologicznych, administracyjnych i ludnościowych (zamieszkałby przez ludność rolniczą).

Zgodnie z obowiązującą doktryną budowy szpitali planujemy lub rozbudujemy szpital o charakterze podstawowym składający się z czterech podstawowych oddziałów: interna, chirurgia, położnictwo

z ginekologią i pediatrią. Szpital powinien zapewnić 40-50 łóżek na 10 tys. mieszkańców, ale nie mniej niż 300. Według tych zasad proponuje się oddział wewnętrzny na 120 łóżek (w tym około 30 kardiologicznych). Oddział chirurgiczny liczyłby około 80 łóżek (w tym urazowo-ortopedycznych 30-40). Położnictwo i ginekologia 70 łóżek, a oddział dziecięcy 30-40. W szpitalu należy wydzielić oddział intensywnej terapii na 5-10 łóżek.

Nowoczesny szpital charakteryzuje się olbrzymią rozbudową diagnostyki laboratoryjnej, radiologicznej, czynnościowej i rehabilitacji. Jest bazą specjalistycznego leczenia przyszpitalnego i szkoleniową dla pracowników służby zdrowia. Dlatego należy czynić wielkie starania aby rozbudować nasz bychawski szpital.

*Jerzy  
Podstawka*



**Trzeba iść  
pod prąd  
ludzkiej  
słabości**

To tytuł wystawy poświęconej problemom alkoholowym na którą zaprasza Biblioteka w Bychawie.

Ekspozycja obejmuje 3 działy:

- Alkoholizm – wizerunek choroby;
- Rodzina z problemem alkoholowym – Dziecko w rodzinie alkoholowej;
- Droga do trzeźwości – zatrzymanie choroby.

Wystawa jest prezentowana w Oddziale dla Dorosłych od 20 grudnia 94 r. do 15 marca 95 r. w godz. 10.00-17.30.

*B.C.*

## „Podkowiacy” we Francji

Prawie dwa tygodnie (3-15 lutego) trwa pobyt zespołu pieśni i tańca „Podkowiacy” z Bychawskiego Domu Kultury we francuskim mieście La Chapelle. Wyjazd ten jest kontynuacją współpracy Bychawy z La Chapelle. Przypominamy, że w ubiegłym roku we Francji byli przedstawiciele władz miasta, dyrektor BDK. Młodzi ludzie z Francji, wraz z rówieśnikami z Bychawy odbyli po naszym kraju obóz wędrowny. Również w czasie wakacji ośmioro członków Komitetu Solidarności z Polską gościło w Bychawie.

**Kupię dom mieszkalny**  
w Bychawie lub najbliższej okolicy.  
Tel. grzecznościowy: 525.

# Spotkanie żołnierzy AK

Koło Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej w Bychawie dnia 14 stycznia br. zorganizowało w Liceum Ogólnokształcącym im. ks. Kwiatkowskiego opłatkowe spotkanie.

Udział wzięli również goście, honorowi członkowie naszego koła: Ksiądz Dziekan Tadeusz Bereza, Burmistrz mgr Ryszard Sprawka (któremu przy okazji oficjalnego spotkania możemy publicznie podziękować za ufundowanie nam sztandaru), pan dyrektor mgr Henryk Dudziak. Obecni byli przedstawiciele Zarządu Okręgu w Lublinie pan dr hab. Boczkowski oraz pan Janusz Górka. Przybyli Prezes Koła SZŻAK w Krężnicy pan Władysław Wójcik oraz Prezes Koła Kombatantów w Bychawie pan Władysław Kostrzewa.

Uroczystość rozpoczęto wprowadzeniem Poczty Sztandarowego. Prezes naszego Koła Pan Stanisław Krawczyk powitał uczestników. Ksiądz kapelan pobłogosławił opłatek i uczestników spotkania. Przystąpiono do składania życzeń. Trwało to dość długo. Podobna okazja nie często się zdarza, a wszyscy już jesteśmy leciwi i nie możemy przewidzieć co będzie za rok. W ciągu minionego roku kilku naszych kolegów odeszło na wieczną wartę. To też minutą ciszy uczciliśmy ich pamięć. Jednak w czasie składania sobie życzeń panował optymizm i nadzieja długich jeszcze lat życia. Po pewnym czasie uspokoiło się. Wszyscy zajęli miejsca.

Zebranie prowadził wiceprezes koła Zygmunt Kędziora. Pierwszy przemawiał ksiądz Proboszcz. Wspomnieniami sięgnął okresu okupacji. Wskazał na konieczność i potrzebę zgody i współdziałania na pożytek nasz i przyszłego pokolenia. Pan Burmistrz również nawiązał do zdarzeń z lat okupacji eksponując walkę społeczeństwa naszej małej Ojczyzny-gminy wraz z jej „Stolicą Partyzantów” Bychawą. Tak wiele się tu zdarzyło, powiedział, a tak niewiele o tym wie nasze młode pokolenie. Wypowiedź ta wskazuje kierunek działania naszego Związku w bieżącym roku.

Podobny temat przewijał się w wystąpieniu przedstawiciela Okręgu Pana Boczkowskiego, który uwidocznili potrzebę zbierania i dokumentowania zdarzeń i ludzi biorących udział w tych zdarzeniach, utrwalenie historii tamtego okresu. Omówił również sposób realizacji tych zagadnień.

Pan Dyrektor Dudziak podkreślił potrzebę szerokiej współpracy naszego

Związku z młodzieżą szkolną w zakresie przekazywania jej historii konspiracyjnej, działalności społeczeństwa naszego regionu, w walce z okupantem oraz zapoznanie młodzieży z historią okresu międzywojennego. Mamy nadzieję, że stanowisko Pana Dyrektora Szkoły umożliwi nam nawiązanie kontaktu z młodzieżą, a to właśnie jest naszym zadaniem.

Wystąpili również Prezesi bratnich kół. Pan Władysław Wójcik powiedział o potrzebie dalszej współpracy, wymiany doświadczeń. Natomiast Pan Władysław Kostrzewa wyraził nadzieję zmiany dotychczasowych wzajemnych stosunków, by nasze organizacje współpracowały w warunkach równorzędnych.

W miarę upływu czasu atmosfera stawała się coraz bardziej rodzinna, bardziej kameralna. Pan Wójcik z Krężnicy zaintonował kolędę, sala podchwyciła. Pod jego „batutą” odśpiewano wiele pieśni i kolęd nabożnych, wesołych piosenek partyzantkich, no i wojskowo-kawaleryjskich. Towarzystwo tak się rozluźniło, że nie mogło obejść się bez żołnierskich „kawałów”.

Pod koniec spotkania omówiono sprawy organizacyjne. Ustalono, żeby zebrania wszystkich członków koła odbywały się 15-go każdego miesiąca. Zygmunt Kędziora poruszył konieczność powołania kilkusekcyjnej komisji historycznej.

Sekretarz Koła pan Grabczyński omówił m.in. sposób uzupełnienia dokumentacji osobowej. O czym mówił pan Moroniak skarbnik o tym nie będę wspominał.

Uroczystość uwieczniono grupowym zdjęciem.

*Zygmunt Kędziora  
V-ce Prezes Koła*

## Pocałunek

Dniem czy nocą idziemy wytrwali,  
w bitwach ogień hartuje nam pierś,  
myśmy dawno już drogę wybrali,  
jeśli nawet powiedzie – przez śmierć.

Więc naprzód, niech broń rozdziera,  
niech kula szyje, jak nić,  
trzeba nam teraz umierać,  
by Polska umiała znów żyć.

Bo czy las nam zahuczy jak morze,  
czy w bruk miasta uderza nasz krok,  
w naszych sercach trzepoce się orzeł,  
każdy pancierz przepali nasz wzrok.

rok 1944

*K.K. Baczyński*



## Uwierzył że wytrzeźwieje

Mamy w mieście dwa punkty sprzedaży alkoholu, którym należałoby się dobrze przyjrzeć. Coraz częściej dochodzą sygnały o sprzedawaniu alkoholu osobom nietrzeźwym, nieletnim. Dobrze się mają meliny o których wiadomo od lat. Instytucje, które mogą coś w tym względzie zrobić, nie chcą, czy nie umieją tak prostej rzeczy załatwić, lepiej udawać, że nie ma problemu.

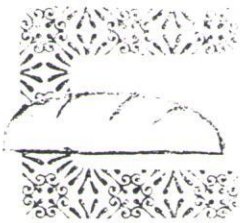
Alkohol zabiera nam coraz więcej ludzi. Ale zdarzają się też powroty do normalnego życia. Człowiekiem, który zwyciężył w walce o samego siebie jest Olek. Od najmłodszych lat widział wokół siebie sporo alkoholu. Już w szkole pił po cichu. W pracy – imieniny, Dzień Kobiet. Oczywiście wesela, chrzciny. Wkrótce okazało się, że na trzeźwość było za mało czasu. W końcu z przyzwoitego człowieka został tylko wrak. W chwilach trzeźwości Olek widział, że jest z nim źle, żał mu było żony, bo przecież kochał tę dziewczynę, nie mniej kochał dzieci, które już dorastały. Postanawiał często-gęsto poprawę, ale jakoś nie wychodziło. Próbował rozmawiać z żoną o tym. Może coś „po cichu” uda się załatwić. Gdy Olek jeszcze kilkakrotnie ciągnął swoje „tygodniówki”, żona zgłosiła się do Poradni Przeciwalkoholowej. Kiedyś po długim ciągu Olek wytrzeźwiał – wtedy zrobiła wszystko, by doprowadzić go do lekarza. Nie od razu Olek uwierzył, że może wytrzeźwieć, ale porozmawiał z innymi, już wyleczonymi. Dlaczego oni mogli wyjść, a ja nie – spytał. Trzeba do końca walczyć o siebie.

Kiedyś Olek wyjechał na parę tygodni, mówiono, że do rodziny. Wrócił, ale już inny. Pogodny, serdeczny, nie chodził już tymi drogami co wcześniej. Knajpy z daleka, koledzy inni, rodzina, matka, ojciec, siostry wszystko jakby na nowo odkryte. Bezrobocie wcale nie takie straszne. W gospodarstwie u ojca tyle było do zrobienia. Olek wszedł w normalność.

Może myślicie, że ta historia jest wymyślona? Zmieniłam tylko imię Bohatera a on zmienił się sam wśród życzliwych rozumiejących ludzi.

Gdy w rodzinie jest alkoholik to choruje on i cała jego rodzina. Trzeba więc wzmocnić rodzinę, aby podała rękę choremu. Człowiek pijący nie może zostać bez pomocy.

*Janina Kamińska*



## PTRE zapewnia środki produkcji i zbył

ORGANIZACJA  
POLSKIEGO TOWARZYSTWA  
ROLNICTWA EKOLOGICZNEGO

Towarzystwo posiada własne kryteria produkcji rolnej oparte głównie na założeniach IFOAM (Międzynarodowa Federacja Ruchów Rolnictwa Ekologicznego) oraz Ustawie Rady Ministerialnej EWG nr 2092 z 24.VI.1991 r. i przepisów wykonawczych do tejże ustawy nr 1535 z 15.VI.1992 r.

Polskie Towarzystwo Rolnictwa Ekologicznego kontroluje proces produkcji w gospodarstwach rolnych oraz przetwórci, hurtownie, sklepy zajmujące się dystrybucją zdrowej żywności.

Towarzystwo stara się zapewnić rolnikowi wszystkie potrzebne środki produkcji oraz zbył na plody rolne. Dlatego PTRE interesują wyłącznie dobre gospodarstwa, które rokują wysokie plony dp odskonaliej jakości oraz dużą towarowość.

Towarzystwo poprzez fachowe doradztwo pomaga rolnikowi w prowadzeniu gospodarstwa na najwyższym poziomie. Oprócz współpracy z gospodarstwami ekologicznymi, Towarzystwo organizuje szkolenia z szeroko pojętej ekologii, w tych ochrony środowiska, propaguje budowę oczyszczalni ścieków. Prowadzi także badania naukowe i wdrożeniowe.

Podstawową zasadą dobrego funkcjonowania jest uszczelnienie obiegu materii w obrębie gospodarstwa rolnego lub ściśle ze sobą kooperujących gospodarstw specjalistycznych. Realizuje się to poprzez równorzędną produkcję roślinną i zwierzęcą. Brak zwierząt jest przyczyną wyraźnego spadku plonów roślin. **Preferowane są gospodarstwa wielokierunkowe**, oferujące różnorakie produkty na sprzedaż. Zakup

środków użytych w procesie produkcyjnym wymaga zgody i kontroli organizacji dozorującej gospodarstwo.

Nawożenie oparte jest na nawozach organicznych wytworzonych w gospodarstwie (komposty, obornik, nawozy zielone). W celu wzbogacenia składu stosuje się dodatki mineralne nie zawierające szkodliwych substancji, w postaci mielonych skał (mączki: bazaltowa, dolomitowa, fosforytowa, potasowa itp.). W ograniczonych ilościach i za zgodą organizacji kontrolującej można stosować nawozy organiczne pochodzące z innych gospodarstw ekologicznych.

Nawożenie nie może być przyczyną pogorszenia jakości plodów rolnych i skażenia środowiska przyrodniczego.

Uprawa roli powinna być prowadzona z myślą o stałym podnoszeniu żyzności gleby oraz zapewniać ciągłą aktywność organizmów glebowych.

W następnym numerze napiszemy jak założyć gospodarstwo ekologiczne.

*Jerzy Szymona*



W styczniu zaistniało 10 kolizji drogowych: 4 w gminie Strzyżewice i po dwie w gminach: Bychawa, Krzczonów, Jabłonna.

Zatrzymano 24 osoby: ośmiu sprawców przestępstwa i 16 nietrzeźwych.

**Jabłonna.** 9 stycznia o godz. 21 nieustalony sprawca wypchnął okienko w pomieszczeniu handlowym stacji paliw i skradł saszetkę z pieniędzmi w kwocie 600 zł na szkodę Spółki Komaks. Pracownik w tym czasie spał.

**Bychawa.** 18 stycznia ujawniono zwłoki Jana M który, jak ustalono, popełnił samobójstwo na strychu bloku mieszkalnego.

**Kolonia Czerniejów.** 24 stycznia nieznanymi sprawcy po uprzednim wywabieniu domowników (wysłanym telegramem) weszli do mieszkania Grażyny S. skąd skradli na jej szkodę sprzęt gospodarstwa domowego o łącznej wartości 1400 zł. Śledztwo w toku.

**Jabłonna.** 24 stycznia młodociani przestępcy Ryszard S. i Grzegorz M. zaobserwowali w restauracji, że jeden ze starszych mężczyzn posiada większą ilość gotówki. Lokal opuścili w chwilę po jego wyjściu i w odległości 200 m od restauracji dotkliwie go pobili, a następnie skradli

pieniądze: 200 zł. Sprawców aresztowano. Jeden z nich pomaga rodzicom w prowadzeniu kilkudziesięciohektarowego gospodarstwa.

**Bychawka.** 25 stycznia dotychczas nieustaleni sprawcy z niezamkniętej stodoły skradli silnik elektryczny wraz z przewodem o wartości 1670 zł na szkodę Krystyny Ch. Śledztwo w toku.

**Zdrapy.** 29 stycznia nieznanymi sprawcy włamali się do samochodu Fiat 126p. Skradli radioodtwarzacz wartości 89 tys. na szkodę Ryszarda J. mieszkańca gminy Niedzwica Duża. Śledztwo w toku.

**Bychawka.** 29 stycznia w czasie nieobecności właściciela nieznanymi sprawcy po uprzednim stłuczeniu okna weszli do mieszkania skąd skradli tylko pieniądze: 2.400 zł na szkodę Wiesława K.

## Prokurator umorzył, policja złapała...

W październiku mieszkańcy Bychawki Piotrowi D. skradziono samochód FI26p. Po dwóch miesiącach prokurator dochodzie umorzył z powodu niewykrycia. Jednak policja bychawska 8.01. samochód znalazła. Pojazd był przemalowany i miał zmienione numery silnika i nadwozia. Sprawcy Marian L. i Krzysztof M., mieszkańcy gminy Jabłonna (obaj bezro-

botni) zostali również tego dnia zatrzymani i w trakcie przesłuchań przyznali się do winy. Również użytkownik samochodu Leszek W., który usiłował zarejestrować pojazd został zatrzymany. Mariana L. i Krzysztofa M. aresztowano. Wobec Leszka W. zastosowano poręczenie majątkowe.

**23 października** w Piotrkowie odnotowaliśmy dwa włamania do samochodów. Skradziono pieniądze, radioodtwarzacza na szkodę Marzeny Z., Iwony K. i Ryszarda G. Postępowanie umorzono z powodu niewykrycia. Jednak w wyniku działań policji w dniu 19.01 ustalono nieletniego sprawcę Mariana Z. z Jabłony. Po przesłuchaniu zwolniono go do domu. Odzyskano część skradzionego mienia i zwrócono właścicielom.

**23 listopada** Komenda Rejonowa w Bychawie powiadomiona została przez Stefana D. z miejscowości Lewandowszczyzna, iż po wejściu do swego mieszkania zastał w nim młodego osobnika, który zarządał wydania pieniędzy. W trakcie szarpaniny Stefan D. został ugodzony nożem w rękę, napastnik wyrwał mu z ręki siatkę z wódką i piwem wartości ok. 30 zł i uciekł. W dniu 4 stycznia zatrzymano młodocianego Mariana M. mieszkańca miejscowości Kosarzew Stróże. W trakcie przesłuchania przyznał się do napaści na Stefana D. Następnego dnia został aresztowany.

„...kto nie podejmuje trudu nieustanne-  
go wędrowcy i podróżnika w tradycji, ten  
musi zbarbaryzować się i uschnąć”,

1942 r. Tadeusz Kroński

Szczególnie dzisiaj, gdy tak wiele mó-  
wi się na temat kultury ludowej, gdy proces  
jej zanikania jest tak zaawansowany,  
że ktoś odważył się nawet powiedzieć:  
„zwyczajów już nie ma, jest tylko pamięć  
o nich”, warto zatrzymać się przy tym te-  
macie.

## Co ginie wraz z drewnem i gliną

Po II wojnie światowej zaczęto w całej  
Polsce przeprowadzać duże akcje zbiera-  
nia materiałów folklorystycznych. Nagry-  
wano w terenie, zapisywano teksty, zbie-  
rano wytwory rękodziela itd. Powstały  
archiwa folklorystyczne, zbiory muzyczne,  
muzea etnograficzne itd. Czyżby  
przeświadczenie, że oto odchodzi epoka  
autentycznej kultury ludowej pojawiło się  
już wtedy? Myślę, że nawet wcześniej, co  
najmniej na przełomie XIX i XX wieku.  
Trzeba tutaj dokonać pewnego rozróżnie-  
nia. Nie chodzi o taką kulturę chłopską,  
jakiej często chcą etnografowie  
(skansenowość, zeszlowieczność). Kultura  
– to dla mnie przede wszystkim żywa  
tradycja. „Kultura nie jest czymś ustalonym  
raz na zawsze. Zmienia się, gdyż jej

myśliciele nieustannie modyfikują swój  
styl życia”.

Współczesność zerwała z tradycją. To,  
co zostało, co oparło się fali kultury maso-  
wej, te resztki autentyczności – zasługują na  
szczególną ochronę.

Giną także ostatnie wytwory kultury  
materialnej, chaty, dworki, kuźnie. Także  
w samej Bychawie i okolicy. Wszystko,  
co stare – jest już w pogardzie. Wolimy  
nowoczesność od tradycji, beton zamiast  
drewna. Boimy się ciszy, gdyż głębsze

zastanowienie się nad sensem naszego  
postępowania wywołuje zwątpienie. Rodzi  
się lęk. By od tego uciec – włączamy  
radio lub telewizor... boimy się nawet roz-  
mowy na ten temat.

Kulturę ludową, tę wartościową i au-  
tentyczną, próbuje się promować. Od lat  
ogromną popularnością cieszy się Festi-  
wal Kapel i Śpiewaków Ludowych w Ka-  
zimierzu Dolnym. Działa Stowarzyszenie  
Twórców Ludowych z siedzibą w Lubli-  
nie. W czerwcu br. przy II Programie Pol-  
skeigo Radia powstało Radiowe Centrum  
Kultury Ludowej. Celem jego jest m.in.  
zbieranie materiałów, promowanie kultury  
ludowej poprzez np. organizowanie kon-  
certów. Na koncercie inauguracyjnym dzia-  
łalność Centrum wystąpiła kurpiowska

śpiewaczka Apolonia Nowak z zespołem  
muzyki dawnej Jacka Urbaniaka. Prze-  
pięknne pieśni, wykonywane a capella  
przez wiejską śpiewaczkę stały się inspi-  
racją dla profesjonalnych muzyków do  
skomponowania muzyki. Uzyskany efekt  
przeszedł najśmielsze oczekiwania. Odby-  
ły się następne koncerty, iceszące się  
ogromną popularnością wśród tych,  
którzy kulturę ludową kojarzyli przede  
wszystkim z „cepeliowską” sztampą.  
Ciekawe spotkania organizuje też od daw-  
na Ośrodek Praktyk Teatralnych „Gar-  
dzienice”.

Nie bójmy się wrócić do swych krzeni,  
docenić wartości tradycyjnych, odwiecz-  
nych pojęć: „miłość do ziemi”, „zamiło-  
wanie pracy”. Gubiąc je – zatracamy sie-  
bie. Praca była moralną powinnością  
i obowiązkiem. Ale jeszcze czymś więcej:  
niejako modlitwą. W powszechnym od-  
czuciu rolnika ziemia była darem Bożym  
powierzonym ludziom do podtrzymywa-  
nia i rozwoju życia”.

Na terenie Europy Zachodniej nie ma  
już autentycznego folkloru. Jest jedynie  
folklor sztucznie podtrzymywany. Czy to  
samo grozi nam za kilka, kilkanaście lat?  
Prace Kolberga, Glogera, przebogate ar-  
chiwa i skanseny nie przywrócą nam zat-  
raconych wartości. Będą nam jedynie  
przypominały co zatraciliśmy. Zastanów-  
my się więc, gdy będziemy chcieli wyrzu-  
cić stary, „babciny” mebel, czy jakieś gli-  
niane naczynek, by zastąpić je miernymi  
imitacjami z płyt pilśniowych czy plasty-  
ku. Wraz z drewnem i gliną wyrzucamy  
coś jeszcze...

Jacek Maj

**na**  
*bychawskim*  
**targowisku**

7.02.95

pszenica 350 tys. zł za 1 q  
owies 330 tys. zł za 1 q  
ziemniaki – 600 tys. zł za 1 q  
prosięta 800-1000 tys. zł za parę  
krowa 14 mln zł  
cielęta: buhajki 37 tys. za 1 kg  
jałówki 34 tys. za 1 kg

notował Henryk Korba

**USC**  
*informuje*

Od 13 stycznia 1995 r. do 31 stycznia  
1995 r. urodziło się piętnaścioro dzieci,  
w tym 10 dziewczynek i 5 chłopców.

Imiona dziewczynek: Agnieszka, Bea-  
ta, Edyta, Jadwiga, Karolina, Maria, Pa-  
trycja, Paulina, Sylwia.

Imiona chłopców: Arkadiusz, Bartło-  
miej, Karol, Konrad, Michał.

W wymienionym okresie nie udzielo-  
no ani jednego ślubu. Zmarło 15 osób:  
z miasta i gminy Bychawa 7, a pozostałe  
to mieszkańcy gmin: Strzyżewice,

Krzczonów, Jabłonna, Wysokie, Zakrzew  
i Lublin.

† Józefa Gil z Bychawy żyła lat 82  
† Aniela Kmieć z Gałęzowa II Kol żyła lat 83  
† Aleksander Fijołek z Gałęzowa żył lat 82  
† Jan Furnaga z Zaraszowa żył lat 74  
† Marta Woźniak z Bychawy żyła lat 86  
† Tadeusz Sowa z Bychawy żył lat 83  
† Józef Mączka z Marysina żył lat 83  
† Jan Mazur z Bychawy żył lat 47  
† Maria Mazur z Bychawy żyła lat 44  
† Marzena Krzykała z Bychawy żyła lat 29

Rodzinom zmarłych składam wyrazy  
głębokiego współczucia.

Cecylia Rachwał